

M a j 1 9 5 3 r.

## ZAGADNIENIA INWESTYCYJNE

w świetle

prasy i literatury ekonomicznej zagranicą

Nr. 4. Rok VIII.

Treść numeru :

- 1/ I. S Z E R - Możliwości obniżania kosztów budowy.
- 2/ R.KRUMHALC - O sumach zwrotnych w kosztorysach  
I.PEREIMAN inwestycyjnych .
- 1/ Przekład Z.Sokołowskiej
- 2/ " Cz.Urbańskiego.

W A R S Z A W A

Ź r ó d ł a :

- 1/ "FINANSY I KREDIT SSSR" Nr.2 r.1953  
I.S Z E R - Rezerwy sniżenia стоимоści  
stroitelstwa .
- 2/ "FINANSY I KREDIT SSSR" Nr.3.r.1953  
R.Krumgalz i L.Perelman.-  
O wozwratnych summach po smietam na  
stroitelstwo.

=====

Możliwości obniżenia kosztów budowy<sup>x/</sup>

"Finansy i Kredit SSSR" r. 1953 Nr 2

W latach powojennych przemysł budowlany ZSRR osiągnął poważne rezultaty. W latach 1946-1951 ogólna suma inwestycji w gospodarce narodowej wyniosła prawie 500 miliardów rubli, a w tym w przemyśle przeszło 320 mld. rb. Rozmiar ogólny budowy inwestycyjnych był o 26% wyższy, niż w roku 1950. W okresie lat 1946-1951 odbudowano, wzniesiono i uruchomiono około 7000 wielkich państwowych przedsiębiorstw przemysłowych. Wydajność pracy w budownictwie w roku 1951 była większa w porównaniu z 1940 r. o 36%, a w stosunku do roku 1950 - o 20%.

Mimo to, przy wznoszeniu budowli nie zlikwidowano dotąd poważnych wad. Towarzysz Malenkov w referacie na <sup>XIX</sup> Zjeździe partii stwierdził, że reżim oszczędności szczególnie<sup>nie</sup> stosowany jest w budownictwie: jakkolwiek możliwości mechanizacji rosną w coraz większej skali, to wykorzystuje się je niedostatecznie, wydajność pracy jest wciąż mała, koszty ogólne nadzwyczaj duże. Toleruje się niegospodarne zużycie materiałów. Do zwiększenia kosztu budowy przyczynia się również rozpraszanie sił i nieprzestrzeganie ustalonych terminów oddawania obiektów do użytku.

To właśnie podkreśla znaczenie, jakie ma dzisiaj szukanie możliwości obniżenia kosztu budowy. Dlatego uważać należy artykuł K. Fedoseewa "Możliwości zniżenia kosztu budowy" zamieszczony w Nr 3 miesięcznika "Finansy i Kredit ZSRR" z roku 1952 za bardzo aktualny.

Autor słusznie wskazuje, że jednym z koniecznych warunków zmniejszenia kosztu robót budowlanych jest należyte zorganizowanie rozrachunku gospodarczego w budownictwie. Autor nie ogranicza się do wykrywania rezerw zniżenia kosztu budowy, lecz podaje metody, których stosowanie pomoże w wykorzystaniu posiadanych rezerw. Autor koncentruje uwagę na zagadnieniu stosunków wzajemnych między poszczególnymi ogniwami gospodarki budowlanej.

---

x/ Rezerwy snizenia stoimosti stroitelstwa



Trzeba stwierdzić, że tow. Fedoseew analizuje możliwości zniżki kosztu budowy jedynie na podstawie analizy danych porównawczych faktycznego i preliminarzanego kosztu robót budowlano-montażowych, natomiast ignoruje rezerwy ukryte w kosztorysowaniu. Artykuł pomija również ważny problem wpływu skrócenia okresu budowy na zmniejszenie jej kosztów, nie uwzględnia współzawodnictwa odcinków budowlanych i brygad o zniżkę kosztu własnego robót, wreszcie pomija przejęcie pracy odcinków i brygad na rozrachunek gospodarczy.

Autor twierdzi, że pomostem wyjścia organizacji wewnętrzного rozrachunku gospodarczego jest rozgraniczenie odpowiedzialności za koszt robót między zarządem budowlanym z jednej strony, a przedsiębiorstwami i odcinkami gospodarczymi trustu - z drugiej. Każda z tych jednostek odpowiadać winna za przestrzeganie preliminarzanego kosztu robót, objętych wykonywanym przez nią procesem produkcyjnym lub funkcją gospodarczą.

Autor wnioskuje, że wszelkie rozrachunki wykonanych zakładów i gospodarstw z zarządami budowlanymi odbywać się powinny na podstawie i w granicach cen preliminarzanych. Tryb taki przyczynia się do zwiększenia odpowiedzialności zarządów budowlanych za koszt robót budowlanych.

Myśl przewodnia autora opiera się na rozumowaniu, że każde przedsiębiorstwo trustu odpowiadać powinno za przestrzeganie preliminarzanego kosztu robót,

ponieważ zarządy budowlane i inne przedsiębiorstwa trustu nie różnią się w swej istocie od działów przedsiębiorstw przemysłowych.

Nie można się z tym pogodzić.

Nie można pojąć na jakiej podstawie utożsamia autor zarządy budowlane z przedsiębiorstwami przemysłowymi. Fakt, że zarządy budowlane wchodzi w skład wykonawczego trustu nie stanowi podstawy do podobnego twierdzenia. Wiadomo, że są przedsiębiorstwa przemysłowe wchodzące w skład trustów, lecz nie wynika stąd, że można je utożsamiać z halami fabrycznymi.

Organizacje budowlane mają cechy specyficzne; ich organi-

zacyjnej struktury nie wolno utożsamiać ze strukturą przemysłu. Jeżeli zaś zastosujemy analogię, to należy porównywać zarządy budowlane nie z halami, lecz z przedsiębiorstwami wchodzącymi w skład trustów. Ten właśnie stan rzeczy określa odpowiedzialność zarządów budowlanych za wykonanie wszystkich wskaźników ilościowych i jakościowych programu produkcji. Czyż można wyobrazić sobie przedsiębiorstwo, / a w tym i należące do trustu / któreby nie ponosiło odpowiedzialności za koszt własny produkcji, łącznie z kosztem surowców, dostawą itd.? A jednak tow. Fedoseew, proponując przyjąć za podstawę rozliczeń zarządów budowlanych z kantorami zaopatrzenia, transportu i mechanizacji ceny preliminowane, uważa tym samym, że zarząd budowlany ponosi odpowiedzialność tylko za przestrzeganie norm <sup>wydatkowania</sup> ~~procedury~~ materiałów i wykorzystanie funduszu płac. Sądzi my, że to do osłabienia odpowiedzialności zarządu budowlanego za obniżkę kosztu robót budowlanych. Trzeba też uwzględnić, że obecnie koszt preliminowany tych lub innych robót budowlanych określają nie tylko wyceny jednostkowe. Pomijają nawet zmniejszenie ceny kosztorysowej w związku ze ~~zniżeniami~~ od 1-go stycznia 1952 r. cen materiałów budowlanych i taryf dla ładunków, stosuje się w do wycen wprowadzonych z dnia 1 lipca 1950r, współczynnik zniżki kosztu osiągniętej drogą stosowania środków organizacyjno- technicznych / w większości ministerstw - 6,383% w stosunku do preliminowanego kosztu robót budowlanych/. Spółczynni-  
~~ka~~ tego, określającego zmniejszenie preliminowanego kosztu w związku z wprowadzeniem reform organizacyjno- technicznych, nie można rozszerzać mechanicznie na koszty przewozów samochodowych, materiałów budowlanych itp.

Szukanie i mobilizacja rezerw zniżenia kosztu budowy dyktuje konieczność wprowadzenia planów budowlano-finansowych, o których tow. Fedoseew nie mówi. Doświadczenie przodujących organizacji budowlanych wskazuje, że najlepsze wskaźniki zniżenia kosztu własnego robót budowlano-montażowych osiąga się tam, gdzie wprowadzono planowe zadania w zakresie kosztu własnego uwzględniające konkretne warunki pracy. Zastosowano to m.i., w trawie białoruskim "Tral<sup>toro</sup>stroj" i w innych.

Tow. Fedoseew słusznie twierdzi, że koszt własny tych samych materiałów budowlanych w moskiewskich organizacjach budowlanych waha się w granicach 30-4%. Sądzi przytym, że warunkiem zmniejszenia kosztu własnego materiałów jest obciążenie odpowiedzialnością za przestrzeganie prelimitowanych cen materiałów biur zaopatrzenia technicznego i materiałowego oraz zakładów transportów samochodowych. Sądzymy, że należy przede wszystkim przyjąć tryb ustalania cen materiałów budowlanych franco stacja przeznaczenia. Badanie praktycznego stosowania tej metody wykazuje jej cechy pozytywne i dodatnie oddziaływanie na niżkę kosztu własnego wytwarzanych materiałów. Z drugiej strony poważne możliwości niżenia kosztu własnego produkcji materiałów kryją się w rozpowszechnianiu scentralizowanych przewozów cegły. Świadczą o tym dane dotyczące Moskwy.

Stwierdzono, że w roku 1950 - przed wprowadzeniem scentralizowanych dowozów koszt przewozu tysiąca cegieł wynosił przeciętnie 82,50 rb., a w roku 1951 - przy scentralizowanych dostawach cegły - zmniejszył się do 58 rubli, Średnia dobową liczbą samochodów czynnych znalazła z 1200 do 402, a liczba ładowaczy z 3000 do 600 osób.

Zrozumiąmy jest, że scentralizowaną dostawę cegły, jak i innych materiałów powierzyć trzeba wielkiemu przedsiębiorstwu transportu samochodowego, które nie musi należeć do tego lub innego wykonawczego trustu. W tej sytuacji odpada wniosek autora dotyczący rozliczeń na podstawie cen prelimitowanych.

Tow. Fedoseew słusznie stwierdza istnienie poważnych rezerw niżki kosztów ogólnych, podkreśla jednak, że te rezerwy kryją się nie tyle w wydatkach administracyjno-gospodarczych, ile w innych kosztach ogólnych. Należy stwierdzić istnienie dużych rezerw również w niżeniu wydatków administracyjno-gospodarczych. Autor opierał swe wnioski na porównaniu faktycznych wydatków administracyjno-gospodarczych z wydatkami prelimitowanymi, lecz sedno sprawy leży w tym, że są poważne rezerwy w niżeniu norm wydatków administracyjno-gospodarczych.

Poważnym osiągnięciem w dziedzinie budownictwa inwestycyjnego jest rozproszenie sił i środków między liczne organizacje budowlane, wśród których wiele jest drobnych, które nieefektywnie



wykorzystują środki mechanizacji, co powoduje podrożenie kosztów budowy, rozdzielenie aparatu administracyjnego, zwiększenie kosztów administracyjnych.<sup>x/</sup>

Podniesienie minimalnej wielkości robót zamawianych i trustów oraz ustalenie odpowiednio do tego kontyngentu etatów prowadzi do poważnej zbiżki norm wydatków administracyjno-gospodarczych. Nowe etaty typowe organizacji budowlanych Ministerstwa budowy przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu zmniejszają stan liczebny personelu o 15-20% w porównaniu z istniejącym poprzednio stanem.

Tow. Fedoseew słusznie twierdzi, że zmniejszenie wydatków na płace robotników produkcji nie-podstawowej staje się poważną rezerwą zbiżenia kosztu budowy. Zgodzić się też można z twierdzeniem autora, że zakłady niepodstawowe wytwarzać powinny produkcję w ścisłym skoordynowaniu z tokiem robót budowlano-montażowych. W poszczególnych okresach wielkość robót w zakresie produkcji niepodstawowych może i powinna wyprzedzać wielkość robót budowlano-montażowych. Zakłady niepodstawowe stać się winny dodatkową bazą wykonywania robót budowlano-montażowych. Należy zainteresować się sprawą zmniejszenia odsetka, który przypada z ogólnego funduszu płac na płace personelu zatrudnionego przy produkcji niepodstawowej.

Przy analizowaniu, wspólnie z Moskiewskim kantorem okręgowym Prombanku, sprawozdań nadesłanych przez szereg organizacji budowlanych, a dotyczących rozchodowania funduszu płac w latach 1949, 1950, 1951 i na początku roku 1952, stwierdzono, że średnia roczna płaca robotników w produkcji niepodstawowej, przekracza, zarówno według planu, i faktycznie, sumę średnich rocznych zarobków robotników budowlano-montażowych. Sytuację podobną stwierdzono w 7 w 13 badanych organizacjach budowlanych.

Jest to oczywiście sytuacja nienormalna.

Czołowe miejsce zajmują w budownictwie robotnicy, zatrudnieni przy podstawowych robotach montażowych, a wobec tego przeciętna dzienna i roczna suma płac pracowników tej kategorii powinna być wyższa niż płaca robotników produkcji niepodstawowej. Nienormalnie wysoki jest odsetek personelu administracyjno-kierowniczego, zatrudnionego przy produkcji niepodstawowej. Stanowi on z reguły dwie trzecie

---

x/ Cytujemy według polskiego przedkłada, patrz

" XIX Zjazd Komunistycznej partii Związku Radzieckiego"  
strona 49, wiersz 26 od góry./ przyp. tł./

funduszu płac personelu administracyjno-kierowniczego produkcji podstawowej, a w kilku przypadkach nawet przekracza fundusz płac personelu produkcji podstawowej. Stosunek liczebny personelu administracyjno-kierowniczego produkcji niepodstawowej do robotników jest znacznie gorszy, niż stosunek liczebny personelu administracyjno-kierowniczego produkcji podstawowej do robotników budowlano-montażowych.

Spośród 13 badanych organizacji budowlanych w dziewięciu liczba personelu administracyjno-kierowniczego produkcji niepodstawowej w stosunku do robotników przekraczała półtorakrotnie i więcej liczbę personelu zatrudnionego przy produkcji podstawowej.

Świadczy to o znaczących rezerwachniżenia kosztu budowy, a w szczególnościniżenia drogą oszczędniejszego wydatkowania środków na płace robotnicze i personelu administracyjno-kierowniczego, produkcji niepodstawowej.

Te rezerwy należy uwzględnić przede wszystkim przy ustalaniu planowych funduszy płac.

Należy uporządkować planowanie wielkości robót w produkcji niepodstawowej i uszczelnić szpary, przez które prześlizgują się znaczne nakłady zbędne, zwiększające koszt własny robót budowlano-montażowych.

Problem wyszukiwania źródeł obniżki kosztu budowy jest szczególnie ważny. Do rozwiązania go powołać należy naukowców i praktyków zatrudnionych w organizacjach budowlanych, przy budowlach i w bankach inwestycyjnych.

x

x

x



R. Krunhalz i. L. Perelman :

O SUMACH ZWROTNYCH W KOSZTORYSACH INWESTYCYJNYCH .

/" O wozwratnych summach po smietam na stroitielstwo"/

"Finansy i Kredit SSSR"  
Nr. 3 1955 r.

Kosztorysy na budowę zakładów przemysłowych, elektrowni, budowli transportowych i innych przewidują poważne kwoty na nabycie maszyn budowlanych, środków transportu, inwentarza budowlanego i innego mienia, jak również na budowę tymczasowych budynków. Odpowiednio do ogromnej skali budownictwa inwestycyjnego w okresie powojennym wzrastają również nakłady na budowę pomocniczych wytwórni konstrukcji, części, zamontowanych konstrukcji żelazobetonowych oraz na organizowanie transportu samochodowego i kolejowego.

Podczas gdy w zakresie potrzeb przemysłu budowlanego wznosi się zakłady pomocnicze stałego typu dla produkcji materiałów budowlanych, to budynki i budowle, wznoszone na podstawie kosztorysów inwestycyjnych dla obsługi poszczególnych budów są tymczasowe i stawia się je na okres budowy. Z tego względu część wydatków na ich budowę ma charakter nakładów zwrotnych - drogą amortyzacji, która wchodzi w wartość wykonanych robót inwestycyjnych, jak również z realizacji materiałów z rozbiórki tymczasowych budynków i budowli /część upływniana/.

Dotacje na wyposażenie budów w fundusze trwałe objęte są częścią trzecią kosztorysów generalnych /generalnych preliminarzy kosztów/ budowy, a sumę zwrotną wylicza się poza ogólną sumą kosztorysu. Dotacje na nakłady objęte częścią trzecią kosztorysów generalnych wynoszą milionowe sumy.

Sumy zwrotne powinny być wnoszone na rachunki inwestycyjne budów, otwierane we właściwym banku inwestycyjnym. W planach finansowania sumy zwrotne uwzględnia się jako źródło finansowania, zmniejszając przez to wysokość dotacji budżetowych.

A jednak dotychczas metodologia określania wysokości dotacji na nakłady objęte częścią trzecią kosztorysu generalnego, a w szczególności sposobu wyliczenia sum zwrotnych, nie została jednolicie

rozstrzygnięta. W szeregu ministerstw - na przykład w Ministerstwie Przemysłu Węglowego i w Ministerstwie Komunikacji - dotacje na część trzecią ustala się w stosunku procentowym do sumy nakładów według kosztorysu generalnego. Natomiast praktyka większości ministerstw idzie po linii konieczności uzasadnienia budowy tymczasowych budynków i budowli oraz nabycia maszyn budowlanych i środków transportu w projekcie organizacji robót. Wysokość sum zwrotnych, w większości przypadków nie jest w kosztorysie niczym uzasadniona i wykazuje rażące wahania.

Wszystko to wymaga ustalenia jednolitej metody określania wysokości sum zwrotnych w kosztorysach, jak również przejrzystej organizacji ewidencji środków trwałych, wzniesionych i nabytych w ciężar trzeciej części kosztorysów, oraz ich amortyzacji i wyników likwidacji.

Kontrola przeprowadzona przez leningradzki kantor Prombanku wykazała szereg poważnych usterek zarówno w planowaniu, jak i w księgowym ujęciu nakładów, objętych częścią trzecią kosztorysów. Wysokość sum zwrotnych w kosztorysach szeregu budów jest za niska, a niekiedy sumy zwrotne nie są w ogóle przewidziane. Na przykład dla jednego zakładu przy nakładach objętych częścią trzecią kosztorysu w sumie 24.460 tys.rub. część zwrotna wynosi tylko 378 tys. rub., dla drugiego natomiast odpowiednie kwoty wynoszą 6.689 tys. rub. i 1.486 tys.rub. Inny kosztorys przy ogólnej sumie dotacji na część trzecią w wysokości 13.755 tys.rub. nie przewiduje w ogóle sum zwrotnych.

W większości kosztorysów, przewidujących sumy zwrotne, brak wyliczenia, uzasadniającego ich wysokość i podział na część amortyzowaną i część likwidowaną. W praktyce prowadzi to do obniżania wysokości odpisów amortyzacyjnych na tymczasowe budynki i budowle.

Obecnie ustalono sposób obliczania amortyzacji tymczasowych budynków i budowli wzniesionych na podstawie części trzeciej kosztorysów generalnych, oparty na przewidywanym okresie ich użyteczności lub użytkowania przez budowę. Jednakże większość budów oblicza amortyzację w wysokości, ustalonej zarządzeniem Najwyższej

Rady Gospodarki Narodowej z dnia 28 czerwca 1950 r. /Nr.1601/ dla budynków stałych, bez względu na to, czy będą one rozebrane po zakończeniu budowy, czy też przekazane czynnemu przedsiębiorstwu dla działalności podstawowej.

W wyniku zastosowania tych stawek wysokość amortyzacji środków trwałych budowy ulega poważnemu obniżeniu, ponieważ stawki te są kilkakrotnie niższe od norm ustalonych dla tymczasowych budynków i budowli, których okres użytkowania liczy się na kilka lat. Niektóre budowy w ogóle nie obliczają amortyzacji tymczasowych budynków i budowli.

Przy zleceńniowym systemie robót budynki wybudowane na podstawie części trzeciej kosztorysu zleceńiodawcy przekazuje się do użytkowania wykonawcy, który powinien płacić za nie zleceńiodawcy czynsz w wysokości odpisów amortyzacyjnych. W praktyce jednak często nie pobiera się w ogóle czynszu od wykonawcy, albo pobiera się czynsz według stawek, ustalonych dla budynków stałych. W szeregu przypadków czynsz nie jest przewidziany w umowach i zleceńiodawcy nie ściągają go.

Obliczanie amortyzacji tymczasowych budynków i budowli poniżej pełnej wysokości związane jest również z niedostatecznym stanem ewidencji środków trwałych na wielu budowach. Nie przeprowadza się przy tym z reguły inwentaryzacji tymczasowych budynków i budowli przy sporządzaniu sprawozdania rocznego.

Znaczna część ukończonych i w rzeczywistości eksploatowanych budynków tymczasowych /a w szeregu przypadków nawet rozebranych/ nie jest uwidocznioma na koncie środków trwałych, lecz pozostaje na robotach budowlanych w toku /nieukończone roboty kapitalne/ i nie oblicza się od nich amortyzacji. Na przykład na 26 budowach z liczby skontrolowanych przez leningradzki kantor Prombanku na koncie robót w toku figurują ukończone i w rzeczywistości eksploatowane tymczasowe budynki i budowle wartości 15.068 tys.rub., od których nie obliczano amortyzacji.

W fabryce "Oktiabrskij Wagonoremontnyj Zawod" wszystkie tymczasowe budowle, wybudowane poczynając od 1947 r., wartości 215,5 tys.rub. figurują na koncie robót kapitalnych w toku.



Wiele z tych budowli zostało rozebranych bez udokumentowania odpowiednimi protokołami i bez zaprzysięgania materiałów z rozbiórki.

W szeregu przypadków rozbiórki tymczasowych budowli nie dokumentuje się protokołami i nie przychoduje się materiałów z rozbiórki. Na przykład na rachunek inwestycyjny jednej wielkiej budowy nie wniesiono wpływów z likwidacji środków trwałych w kwocie 2.024 tys.rub. Na wielu budowach środki trwałe, wybudowane lub nabyte na podstawie trzeciej części kosztorysów, zostały ujęte w bilansie działalności podstawowej, chociaż są użytkowane dla potrzeb budowy. Faktycznie tylko na 17 budowach z ogólnej wartości środków trwałych w kwocie 21.037 tys.rub., wybudowanych lub nabytych na podstawie części trzeciej kosztorysów, przeniesiono do bilansu działalności podstawowej kwotę 16.045 tys.rub.

Coroczne planowanie źródeł finansowania inwestycji w szeregu ministerstw i głównych zarządów również nie zapewnia w całości wpływu sum zwrotnych. Na 19 sprawdzonych budowach uwzględnione w kosztorysach sumy zwrotne wynosiły 4,8 % ogólnej sumy inwestycji tych budów. W rzeczywistości przewidziana w limitach finansowania suma zwrotów od początku budowy do dnia 1 lipca 1952 r. wyniosła zaledwie 0,9 % wartości wykonanych w tym okresie robót. Natomiast dla ośmiu budów nie zaplanowano w ogóle sum zwrotnych, chociaż w rzeczywistości wyniosły one 11.483 tys. rubli.

Aby zaprowadzić porządek w zakresie wykorzystywania dotacji na trzecią część kosztorysów generalnych, należy ustalić obowiązującą wszystkie ministerstwa jednolitą metodę określania nakładów i wysokości sum zwrotnych. Należy opracować normatywy nakładów w procentach od wartości kosztorysowej budowy dla każdego z tytułów części trzeciej generalnych preliminarzy kosztów do zadań projektowych i kosztorysów generalnych do projektów technicznych, w zależności od typu tymczasowych budynków i budowli. Należy przy tym brać pod uwagę obowiązującą redukcję

nakładów na tymczasowe budynki i budowle o 10 %.

Należy również ustalić dla poszczególnych typów tymczasowych budynków i budowli normatyw sum zwrotnych z podziałem na części : amortyzowaną, upływnianą, a w razie potrzeby również <sup>i-na</sup> nie dającą się upłynnić. Równolegle z tym należy w maksymalnym stopniu ograniczyć budowę tymczasowych budynków i budowli, zastępując je stałymi. W tych przypadkach, gdy według części trzeciej generalnego preliminarza kosztów lub kosztorysu generalnego przewiduje się budowę budynków i budowli typu stałego, wysokość sum zwrotnych powinna być obliczana w oparciu o stawki amortyzacji dla obiektów stałych.

Bardzo ważne jest opracowanie jednolitej metody obliczania wysokości amortyzacji tymczasowych budynków i budowli; zgodnie z tą wysokością powinny być dokonywane rozliczenia organizacji wykonawczych ze zleceńodawcami.

Było by również celowym wyodrębnianie w bilansach dochodów i wydatków ministerstw wpływu sum zwrotnych, objętych częścią trzecią kosztorysów, jako źródła finansowania inwestycji, jak również opracowanie wytycznych obowiązujących wszystkie ministerstwa, a dotyczących ewidencji środków trwałych budowy, ich likwidacji i obliczania amortyzacji.

=====

